

# Justyna Dobrołowicz

---

## Kreatywność dzieci i młodzieży w świetle przemian współczesnej szkoły

---

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 13, 79-87

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Justyna Dobrołowicz

## KREATYWNOŚĆ DZIECI I MŁODZIEŻY W ŚWIETLE PRZEMIAN WSPÓŁCZESNEJ SZKOŁY

Wzrost zainteresowania kreatywnością współczesnego człowieka spowodowany jest głównie gwałtownymi przemianami we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia. Powstająca i szybko postępująca cywilizacja uniwersalna charakteryzuje się nieustannym rozwojem nauki i techniki, rosnącym znaczeniem środków masowego przekazu, dążeniem do globalizacji i integracji. Obserwuje się również wiele konfliktów i dewiacji w sferze stosunków międzyludzkich, rozchwianie tradycyjnych systemów norm, atrofie wartości wyższych, upadek autorytetów.

Ludzie potrzebują dziś pomocy, by adaptować się do coraz szybciej przeobrażającego się świata. Jeśli pomocy tej nie otrzymają, zwiększać się będzie grupa osób zdezorientowanych, sfrustrowanych, bezradnych, podejmujących nieracjonalne decyzje życiowe, zawodowe, inwestycyjne czy polityczne.

Instytucją, która powinna udzielić współczesnemu człowiekowi takiej pomocy i przygotować go do życia w nowej rzeczywistości, jest szkoła. Szkoła dbająca nie tylko o odpowiedni poziom wiadomości i umiejętności przyswojonych przez ucznia, ale nastawiona na jego indywidualny rozwój. Bardzo istotne postulaty pod adresem współczesnej edukacji formułuje T. Lewowicki, pisząc: „Oświatę, przede wszystkim szkolnictwo, uwolnić musimy od zjawisk i ludzi nerwicujących dzieci i młodzież, wychowawców nie szanujących godności młodzieży, pedagogów nie lubiących dzieci, administratorów zapominających o tym, że najważniejsze są nie instytucje i dokumenty, lecz ludzie i ich rozwój” (T. Lewowicki 1997, s. 33).

Uczniowie będą mogli sprostać coraz wyższym wymaganiom przełomu XX i XXI wieku tylko wtedy, gdy współczesna szkoła dokona gruntownych przeobrażeń zarówno w myśleniu, jak i w działaniu edukacyjnym. Przewyciężyć zatem powinna przyzwyczajenie do kształcenia encyklopedycznego na rzecz uczenia rozumienia procesów zachodzących w świecie przyrody i kultury oraz w życiu społecznym, powinna też pobudzać dyspozycje

poznawcze: ciekawość świata, gotowość podejmowania działań zmierzających do zmiany, wrażliwość na nowości.

Zmiany zachodzące we współczesnym świecie spowodowały poszerzenie zakresu rozumienia terminu kreatywność. Przesłał on być atrybutem jednostek wybitnych. Obecnie, dzięki psychologii humanistycznej coraz szerzej upowszechnia się pogląd, że **kreatywność** to pewien sposób życia, polegający na niezależności, otwartości, tolerancji, uwolnieniu się od stereotypów, dążeniu do samorealizacji i permanentnego rozwoju.

Człowiek kreatywny nie zawsze musi stać się twórcą w sensie obiektywnym, a więc jednostką, której aktywność przynosi wytwory dotąd nieznanne i społecznie wartościowe. Jest to raczej ktoś, kto posiada pewne potencjalne dyspozycje do twórczości. Dyspozycje te mogą przejawiać się wyłącznie w wewnętrznych przeżyciach jednostki, w zdolności do swobodnego postrzegania świata, w umiejętności rozwiązywania problemów życiowych.

Mimo że kreatywność człowieka nie zawsze polega na tworzeniu rzeczy obiektywnie nowych, to jednak jest to dyspozycja niezwykle cenna. Współczesny świat potrzebuje ludzi kreatywnych niemalże we wszystkich dziedzinach życia. Decydują o tym względy zarówno społeczne, humanistyczne, jak i ekonomiczne. Oto niektóre z nich:

1. Wymogi cywilizacyjne, związane z gwałtownym rozwojem techniki, stwarzają z jednej strony bardzo duże zapotrzebowanie na osoby posiadające dużą wiedzę, ale także obdarzone wyobraźnią, intuicją, zdolnościami do oryginalnych pomysłów.

2. Najcenniejszym dobrem każdego społeczeństwa jest dzisiaj potencjał intelektualny i twórczy obywateli. Na obecnym poziomie rozwoju cywilizacyjnego „bez inwestowania w ludzi i ich wysokie kwalifikacje nie sposób zakładać pomyślnego rozwoju obywateli i państwa” (T. Lewowicki 1994, s. 25–26).

3. Te dziedziny życia, które są proste, nieskomplikowane i w pełni poznane, zapewne niedługo zostaną przekazane komputerom. Człowiek będzie potrzebny zaś tam, gdzie wiedza jest niekompletna, gdzie istnieją nierozwiązane problemy. Oczywiście człowiek zdolny do rozwiązywania tych problemów, a więc człowiek kreatywny.

4. Życie w niezwykle szybko zmieniającej się rzeczywistości spowodowało, że skuteczne przez lata uczenie się zachowawcze, polegające na „nabywaniu ustalonych światopoglądów, metod i reguł, pozwalających postępować w obliczu sytuacji znanych i powtarzalnych” (J. W. Botkin i in. 1982, s. 53), okazuje się dzisiaj nie wystarczać. Ludzie obecnie są i zapewne będą coraz częściej zaskakiwani nowymi sytuacjami, z którymi będą

musieli sobie radzić, mimo że nikt nie nauczył ich reguł postępowania. Człowiek musi być przygotowany do życia we wciąż zmieniającym się świecie. Dobitnie wyraził to Abraham Maslow, pisząc: „Myślę o próbie takiej przemiany ludzi, aby umieli odważnie stanąć w obliczu nieznanego jutra z wiarą w siebie, która pozwoli improwizować w zupełnie nowej sytuacji. Oznacza to powstanie nowego typu człowieka, którego możemy nazwać heraklitejskim. Tylko to społeczeństwo przetrwa, które będzie umiało stworzyć takich ludzi, społeczeństwa, które temu nie sprostają będą musiały zginąć” (A. Maslow 1982, s. 178).

5. Ogromny wzrost informacji, wiadomości i faktów, których nieustannie przybywa, i które szczególnie w naukach ścisłych ulegają bardzo szybkiej dezaktualizacji, oraz rozwój nowoczesnych źródeł informacji takich, jak komputerowe bazy danych, internet, encyklopedie multimedialne, spowodowały, że mniej istotne znaczenie ma wyłącznie pamięciowe opanowywanie wiadomości, bardziej natomiast liczy się umiejętność ich analizy, syntezy i selekcji. We współczesnej rzeczywistości najważniejszym zadaniem staje się rozwój zdolności poznawczych, głównie myślenia, w tym również myślenia kreatywnego.

6. Dla dobra poszczególnych osób oraz całego społeczeństwa należy maksymalnie rozwijać i wykorzystywać potencjalne możliwości tkwiące w każdej jednostce. Jest to niezbędny warunek samorealizacji każdego człowieka. Te potencjalne możliwości dotyczą również kreatywności, „nie wolno bowiem zaniedbać żadnego talentu ukrytego, na podobieństwo skarbu, w głębi każdej istoty ludzkiej” (W. Rabczuk 1997). Mimo postulowanych w literaturze możliwości świadomego rozwoju potencjału twórczego człowieka (E. de Bono 1994; R. Gloton, C. Clero 1976; *Rozwijanie* 1990), w rzeczywistości wraz z rozwojem jednostki potencjał ten zanika.

Myślenie kreatywne występuje już we wczesnym dzieciństwie. Wszystkie sytuacje są wówczas nowe i dziecko musi radzić sobie z nimi w nowy dla siebie, a więc kreatywny, sposób. Wraz z rozwojem i nabywaniem doświadczeń rozwijają się pewne schematy zachowań. Z biegiem czasu jest ich coraz więcej i są coraz mocniej utrwalone. Dorosły człowiek, napotykając na problem, zwykle nie stara się szukać nowego sposobu rozwiązania go, ucieka raczej do znanych sobie, sprawdzonych w innych sytuacjach, schematów zachowania. Nawet jeśli są nieefektywne i nie można za ich pomocą danego problemu rozwiązać, uparcie przy nich trwa.

Rezultaty badań G. M. Prince'a (za: D. Turska 1994, s. 49) wskazują, że następuje gwałtowne odwrócenie stosunku jednostek twórczych do nietwórczych przed rozpoczęciem i po zakończeniu standardowej edukacji. Około 80% dzieci 5-letnich uzyskuje wysokie wyniki badań w testach twór-

czości w grupie 6–7-latków proporcje te wyrównują się. W kolejnych przedziałach wiekowych odnotowuje się systematyczny spadek liczby jednostek twórczych, do zaledwie 5% w populacji ludzi dorosłych.

Próby wyjaśnienia tego zjawiska wiążą się z charakterystyką funkcjonowania środowiska zewnętrznego, głównie szkolnego. Okazuje się bowiem, że szkoła na wszystkich poziomach edukacji, łącznie ze szkolnictwem wyższym, nie rozwija potencjału twórczego dzieci i młodzieży, a wręcz odwrotnie – mimo woli hamuje spontaniczną aktywność i kreatywność młodych ludzi. Rodzi się więc pytanie, jak zreformować szkołę ogólnokształcącą, aby umożliwiała ona rozwój kreatywności – cechy niezwykle cennej z punktu widzenia potrzeb współczesnej cywilizacji?

Postuluje się konieczność zmian praktyki edukacyjnej, tzn. celów, treści, form, metod i środków kształcenia. Zmiany te winny polegać na:

1. wprowadzeniu uczenia się o charakterze innowacyjno-antycypacyjnym, którego celem jest przygotowanie ludzi do radzenia sobie w sytuacjach dotąd nieznanych, wyposażenie w umiejętności rozwiązywania problemów. Dzięki temu młode pokolenia powinny być przygotowane do stawienia czoła problemom globalnym, dotyczącym wszystkich mieszkańców Ziemi oraz lokalnym, ważnym dla małych grup społecznych. Problemów takich, czekających na rozwiązanie, pojawia się coraz więcej, m.in. walka z głodem i nędzą, ochrona zasobów naturalnych, konflikty międzynarodowe i społeczne, przemoc, nietolerancja, łamanie praw człowieka.

2. eliminowaniu z treści kształcenia encyklopedyzmu, historyzmu, adytywizmu, uniformizmu oraz akademizmu (*Kanon* 1995). Postuluje się, żeby uczniowie zamiast gromadzić faktograficzną wiedzę, uczyli się samodzielnie działać i myśleć, byli pobudzani do aktywności twórczej i zdolni do samokształcenia. Przeciążenie informacyjne dzieci i młodzieży nie sprzyja rozwojowi kreatywności. Zdobywaniu wiadomości i kształtowaniu umiejętności powinno zawsze towarzyszyć rozwijanie sfery emocjonalno-motywacyjnej uczniów.

3. unowocześnieniu metod kształcenia. Tradycyjne metody werbalne, nieefektywne dla potrzeb współczesnej edukacji, należy pilnie uzupełnić metodami sprzyjającymi rozwijaniu u dzieci i młodzieży wyobraźni, myślenia innowacyjnego i alternatywnego, metodami uczącymi podejmowania decyzji i rozwiązywania problemów. Obecnie zarówno w szkołach podstawowych, jak i w liceach, właściwie jedyną metodą służącą rozwijaniu myślenia jest nauczanie problemowe. Znacznie rzadziej stosowane są, szczególnie w stosunku do młodzieży, gry dydaktyczne, a takie metody jak np. synektyka (A. Góralski 1980; W. Limont 1994; A. Piotrowska 1981, s. 14–27) czy treningi myślenia kreatywnego (J. P. Guilford 1978, s. 639–653;

E. de Bono 1995, 1996) właściwie w polskim szkolnictwie nie występują.

4. odwróceniu tradycyjnej hierarchii celów edukacji: wiadomości – sprawności – postawy. Współczesna taksonomia celów kształcenia i wychowania na pierwszym miejscu wymienia kształtowanie określonego świata wartości i postaw dzieci i młodzieży. Na drugim miejscu w hierarchii znajduje się kształtowanie umiejętności i sprawności, dopiero zaś na trzecim – wiadomości, do niedawna uznawane za priorytetową kategorię celów edukacji szkolnej. Te przemiany zarówno w sferze wartości, jak i celów edukacji, spowodowane są załamaniem się norm, kryzysem wartości i upadkiem dotychczasowych autorytetów.

5. zmianie podejścia do osiągnięć uczących się. Dotychczas świadectwem efektywności nauczania były wyniki uzyskiwane przez uczniów w testach badających zasób, trwałość i odtwórczą funkcjonalność wiedzy. Obecnie zgodnie z nową hierarchią celów edukacji, mówiąc „osiągnięcia uczniów”, należałoby również brać pod uwagę kryteria wywodzące się z wartości emancypacyjnych, czyli: kreatywność, niezależność, ciekawość, samoocenę. Poza tym osiągnięć szkolnych nie wolno utożsamiać wyłącznie z końcowymi efektami pracy uczniów, bez uwzględnienia sposobów ich pracy, metod czy postaw wykorzystanych dla otrzymania tych efektów.

6. zmianie stylu nauczania, polegającej na wprowadzeniu do procesu nauczania większej swobody, radości, spontaniczności, częstszego nagradzania, samodzielnego myślenia. Ograniczeniu powinny natomiast ulec działania represyjne i autokratyzm nauczycieli. Uczniowie na lekcjach powinni być aktywni, nieskrępowani, nie mogą bać się reakcji nauczyciela na niekonwencjonalne, wykraczające poza utarte schematy, pytania czy wypowiedzi. Stres nie sprzyja rozwijaniu kreatywności uczniów.

7. przygotowywaniu uczniów do systematycznego uczenia się przez całe życie, do rozwijania i udoskonalania swojej osobowości.

W celu zrealizowania powyższych postulatów należy dokonać pilnych zmian w systemie kształcenia nauczycieli, sukces bowiem reformy oświatowej w dużej mierze będzie zależał od zmian w zachowaniu nauczycieli i od ich kwalifikacji. Niestety, mimo upływu wielu lat, aktualny nadal pozostaje postulat sformułowany w 1966 r. na międzynarodowej konferencji zorganizowanej z inicjatywy UNESCO, który brzmi: „Nie chcemy już nauczycieli oszańcowanych na swych katedrach ani uczniów sprowadzonych do biernych słuchaczy, wymagamy dialogu, wolnej wymiany myśli, podziału inicjatywy między tych, którzy dają wykształcenie i tych, którzy je otrzymują” (J. Thomas 1971, s. 15–16).

Nauczyciele muszą umieć nie tylko wyposażyć uczniów w niezbędną wiedzę, ale również kształtować ich umiejętności, system wartości, pobu-

dzać postawę twórczą, otwartość i niezależność myślenia oraz zdolność do samokształcenia. Tymczasem wyniki badań I. Pufal-Struzik (1955), dotyczące postaw twórczych przejawianych przez nauczycieli w pracy dydaktycznej i wychowawczej wykazują, że tylko około 10,5% nauczycieli reprezentuje takie postawy. Jednocześnie zauważono, że nauczyciele wykazują negatywny stosunek do dzieci, u których za pomocą testów rozpoznano wysoki poziom uzdolnień twórczych, najbardziej cennych z punktu widzenia współczesnej cywilizacji. Uczniowie ci, według nauczycieli, są „mniej pożądanymi, gorzej przez nich poznani, mniej ambitni, ekspresywni, aspołeczni, skłonni do nieobliczalnych czynów, swawolni, niesolidni, wprowadzający zamieszanie w grupie i mający więcej niewłaściwych pomysłów niż ich rówieśnicy o wysokich uzdolnieniach intelektualnych” (J. L. Frensch 1973).

Badania prowadzone wśród polskich nauczycieli wykazały, że dla przeważającej większości z nich najlepszym miernikiem zdolności uczniów jest aktualny poziom wiedzy i umiejętności osiągnięcia wysokich rezultatów w jej przyswajaniu. Natomiast niewielu nauczycieli uważa, że zdolny uczeń to ktoś, kto ma dużo pomysłów, myśli twórczo, ma dużą wyobraźnię, jest spostrzegawczy i otwarty na świat (K. J. Niewiadomski 1994). Można więc powiedzieć, że kształtowaniem kreatywności dzieci i młodzieży zajmują się głównie osoby, które „wykazują niską motywację do innowacji [...], nie potrafią twórczo wykorzystywać codziennych sytuacji życiowych, a także teoretycznej wiedzy” (S. Popek 1980).

W celu zmiany tego stanu rzeczy należałoby wprowadzić do programu kształcenia nauczycieli metody sprzyjające kształtowaniu myślenia kreatywnego i postaw twórczych oraz treści dotyczące kreatywności (*Kształcenie* 1992). Dobrym rozwiązaniem byłyby moim zdaniem treningi myślenia kreatywnego dla kandydatów na nauczycieli, a także dla nauczycieli czynnych zawodowo. Treningi takie mogą pobudzić rozwój kreatywności, a także pomóc w zlikwidowaniu barier i zahamowań występujących u ludzi i powodujących, że ich działania nie mają twórczego charakteru. Poza tym dzięki treningom kreatywności nauczyciele uzyskaliby naukową wiedzę na temat szeroko pojętej twórczości, a także zdobyliby umiejętności takiej pracy z uczniami, która pobudza do innowacji, twórczości, samodzielnego myślenia i działania, ciągłego doskonalenia siebie i otaczającego świata. Sądzę jednak, że powyższy postulat może być zrealizowany dopiero po wprowadzeniu zmian organizacyjnych w systemie kształcenia nauczycieli. Obecnie, w większości wyższych uczelni edukujących nauczycieli, pedagogiczno-psychologiczne przygotowanie do zawodu traktowane jest marginesowo. Zainteresowanie pracowników poszczególnych instytutów,

a co za tym idzie, i samych studentów, skierowane jest na kształcenie w zakresie przedmiotów kierunkowych i do nich przywiązuje się największą wagę. Blok przedmiotów pedagogiczno-psychologicznych, którego celem jest przygotowanie do pracy w zawodzie nauczyciela, traktowany jest często jako zło konieczne. Świadczy o tym na przykład:

1. Drastyczne zmniejszenie w planach studiów liczby godzin przeznaczonych na realizację przedmiotów psychologiczno-pedagogicznych. W sytuacji, gdy cały program kształcenia z zakresu pedagogiki studenta dowolnej specjalności nauczycielskiej, sprowadza się średnio do 30 godzin ćwiczeń w ciągu pięciu lat studiów, trudno jest mówić o rzetelnym przygotowaniu do zawodu, czy o rozwijaniu kreatywności kandydatów na nauczycieli.

2. Organizowanie ćwiczeń z pedagogiki i psychologii w dużych (często 30-osobowych) grupach studenckich, podczas gdy zajęcia z przedmiotów kierunkowych odbywają się w mniej licznych zespołach. Ponadto praca z tak dużą grupą osób polega zwykle na werbalnym przekazywaniu studentom podstaw teoretycznej wiedzy z zakresu pedagogiki i psychologii. Nie stwarza natomiast warunków do kształtowania umiejętności wychowawczych przyszłych nauczycieli, ich poglądów i postaw niezbędnych w pracy zawodowej.

3. Umieszczanie zajęć z bloku pedagogiczno-psychologicznego na dowolnych latach studiów w dowolnej, często zupełnie przypadkowej, kolejności, a także próby usuwania ich (w ramach tzw. oszczędności) z planów studiów niektórych kierunków kształcących nauczycieli.

W takich warunkach organizacyjnych i w takiej atmosferze trudno spodziewać się, by wyższe uczelnie pedagogiczne mogły dobrze przygotować nie tylko nauczycieli-fachowców różnych specjalności, ale i nauczycieli-wychowawców, potrafiących pobudzać wszechstronny rozwój dzieci i młodzieży.

Podsumowując powyższe spostrzeżenia, należy stwierdzić, że bez zasadniczych zmian całego systemu oświatowego nie mamy szans kształcić specjalistów potrafiących stawić czoła problemom współczesnego świata. Uzasadnieniem tego wniosku mogą być wyniki badań naukowych, przeprowadzone pod patronatem OECD wśród przedstawicieli siedmiu krajów (m.in. USA, Niemcy, Szwecja, Polska) i opublikowane w 1996 roku (I. Białecki 1996). W badaniach tych, dotyczących alfabetyzmu funkcjonalnego, Polacy osiągnęli bardzo niskie wyniki. Aż 42% przedstawicieli naszego kraju znalazło się na I poziomie, tzn. niczego nie rozumieli z prostych tekstów pisanych, z którymi spotykają się na co dzień. Na poziomie IV i V świadczącym o pełnej sprawności językowej znalazło się zaledwie



3% Polaków, a dla porównania aż 32% Szwedów. Podobne problemy stwierdzono, badając uczniów klas III szkoły podstawowej (W. Staszewski 1996). Okazało się, że dzieci mają dobrze opanowane proste umiejętności rachunkowe (dodawanie, odejmowanie, dzielenie), natomiast większość uczniów ma kłopoty ze zrozumieniem dłuższych tekstów czy rozwiązywaniem zadań z treścią.

Wyniki badań wskazują wyraźnie, że jakość i skuteczność polskiej edukacji nie może zadowalać dziś już chyba nikogo. Stąd konieczność szybkiej reformy, o której mówią wszystkie wydane w ciągu ostatnich lat raporty na temat stanu polskiego systemu oświaty (*Edukacja 1990; Raport o stanie 1989; Raport o potrzebie 1993; Kanon 1995*; T. Lewowicki 1994, s. 25–26; T. Pilch 1994, s. 21–23; M. Grudkowska 1995, s. 9; Cz. Kupisiewicz 1996). Najogólniej rzecz ujmując, reforma ta winna polegać na odrzuceniu obowiązującej przez lata doktryny edukacji adaptacyjnej i zastąpieniu jej doktryną edukacji krytyczno-kreatywnej, która pobudza do innowacji, twórczości i zmian otaczającego świata (T. Lewowicki 1997).

## Literatura

- Białecki I. (1996) *Alfabetyzm funkcjonalny* (1996) „Res Publica Nowa”, nr 6.
- Bogaj A. (1996) *Racjonalność współczesnej metodologii badań edukacyjnych*, „Rocznik Świętokrzyski”, nr 23, seria A – Nauki Humanistyczne, Kielce.
- Bono de E. (1994) *Naucz swoje dziecko myśleć*, Warszawa.
- Bono de E. (1995) *Naucz się myśleć kreatywnie*, Warszawa.
- Bono de E. (1996) *Sześć kapeluszy czyli sześć sposobów myślenia*, Warszawa.
- Botkin J. W., Elmandjra M., Malitza M. (1982) *Uczyć się bez granic*, Warszawa.
- Edukacja w warunkach zagrożenia. Podstawowe trzy raporty Komitetu Ekspertów do spraw Edukacji Narodowej* (1990) Warszawa.
- Frensch J. L. (1973) *Dzieci szczególnie uzdolnione – badania i metody kształcenia*, w: *Metody pedagogiki specjalnej*, red. N. G. Haring, R. L. Schiefeldusch, Warszawa.
- Gloton R., Clero C. (1976) *Twórcza aktywność dziecka*, Warszawa.
- Góralski A. (1980) *Twórcze rozwiązywanie zadań*, Warszawa.
- Grudkowska M. (1995) *Polska edukacja w ocenie OECD* „Dyrektor Szkoły”, nr 11.
- Guilford J. P. (1978) *Natura inteligencji człowieka*, Warszawa.

- Kanon kształcenia ogólnego* (1995) red. A. Bogaj, Warszawa.
- Kształcenie dla innowacji pedagogicznych* (1992) red. R. Schulz, Toruń.
- Kupisiewicz Cz. (1996) *Syntetyczny raport o potrzebie i kierunkach reformy*, „Głos Nauczycielski”, nr 32–34.
- Lewowicki T. (1994) *Krótki raport o edukacji czyli o kondycji uczniów, nauczycieli i oświaty*, „Dyrektor Szkoły”, nr 2.
- Lewowicki T. (1997) *Przemiany oświaty*, Warszawa.
- Limont W. (1994) *Synektyka a zdolności twórcze*, Toruń.
- Maslow A. H. (1982) *Postawa twórcza*, „Literatura na Świecie”, nr 3–4.
- Nierenberg G. I. (1996) *Sztuka kreatywnego myślenia*, Warszawa.
- Niewiadomski K. J. (1994) *Kim jest uczeń uzdolniony twórczo*, „Nowa Szkoła”, nr 3.
- Pilch T. (1994) *Krótki raport w najpilniejszych zadaniach w dziedzinie oświaty i wychowania*, „Dyrektor Szkoły”, nr 4.
- Piotrowska A. (1981) *Niektóre warunki i metody kształcenia twórczości*, „Psychologia Wychowania”, nr 1.
- Popek S. (1980) *Przesłanki funkcjonowania postaw twórczych nauczycieli*, „Nauczyciel i Wychowanie”, nr 6.
- Pufal-Struzik I. (1995) *Osobowość i twórcza postawa nauczycieli szkół podstawowych*, *Edukacja i rozwój: jaka szkoła? jaki nauczyciel? jakie wychowanie?*, red. A. Jopkiewicz, Kielce.
- Raport o potrzebie strategicznej koncepcji rozwoju Polski i roli nauki w przebudowie gospodarki*, (1993) Warszawa.
- Raport o stanie i kierunkach rozwoju edukacji narodowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* (1989) Warszawa–Kraków.
- Realia i perspektywy reform oświatowych* (1997) red. A. Bogaj, Warszawa.
- Rozwijanie aktywności twórczej uczniów klas początkowych* (1990) red. J. Kujawiński, Warszawa.
- Staszewski W. (1996) *Co z tym Ali kotem*, „Gazeta Wyborcza” z 10 I.
- Thomas J. (1971) *Nauczyciel szkoły przyszłości*, Warszawa.
- Turska D. (1994) *Dynamika postawy twórczej a typ kształcenia szkolnego młodzieży*, Lublin.